

## **Przebieg granic regionów historycznych a współczesne granice administracyjne w Polsce**

### **1. Wstęp**

Jednym z najistotniejszych pól badawczych geografii historycznej, a także dyscyplin pokrewnych, takich jak geografia polityczna, jest analiza granic. Szczególne miejsce wśród prac poświęconych granicom zajmują teksty dotyczące granic państwowym, jednak niemal tak samo liczna jest grupa publikacji poświęconych wewnętrznym granicom administracyjnym.

Podział administracyjny Polski w okresie po II wojnie światowej zmieniał się kilkakrotnie w sposób znaczący. Dotychczasowe badania i prace analityczne dotyczące przebiegu granic administracyjnych koncentrowały się w przeważającej mierze na uzasadnianiu racjonalności bądź nieracjonalności obowiązującego w danym momencie podziału administracyjnego oraz na przedstawianiu zalet i wad obecnych rozwiązań na tle rozwiązań historycznych. Wstępne informacje dotyczące planowanej kolejnej zmiany organizacji terytorialnej państwa wywoływały lawinę nowych prac, których autorzy stawiali sobie za cel zaproponowanie nowego, możliwie najracjonalniejszego podziału administracyjnego.

Celem niniejszej pracy jest dokonanie analizy przebiegu granic regionów historycznych w Polsce na przestrzeni całej jej dziejów i udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu obecny przebieg granic województw nawiązuje do dawnych ich przebiegów. Pracę o nieco podobnym charakterze wykonał M. Sobczyński<sup>1</sup>, lecz zarówno jej zakres czasowy, jak i sposób wykonania analizy znacząco różnią się od niniejszego opracowania. Praca Sobczyńskiego została wykonana dla granic państwa polskiego w okresie od pierwszego rozbioru Polski do 1952 r., a jej celem było określenie stabilności tych granic, co zostało wyrażone w ujęciu procentowym. Tu natomiast zakres czasowy obejmuje okres od 990 do 1993 r., analizie poddano zarówno granice państwa, jak i regionów administracyjnych pierwszego rzędu, a następnie zestawiono uzyskane wyniki z granicami obecnych województw.

### **2. Region, regionalizacja**

Analiza przebiegu granic regionów historycznych wymaga roboczego zdefiniowania przedmiotu badań, czyli regionu. Literatura dotycząca tego zagadnienia jest przebogata, stąd szczegółowa jej analiza w niniejszej pracy nie jest możliwa. Nie wydaje się to być także działaniem celowym, więc poniższy przegląd ma charakter sygnałny.

---

<sup>1</sup> M. S o b c z y Ń s k i, *Niezmiennność dawnych granic politycznych na obszarze Polski*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica” 1984, z. 3, s. 119–137.

Region był przedmiotem analizy wielu badaczy, między innymi K. Dziewońskiego<sup>2</sup>, A. Piskozuba<sup>3</sup>, M. Kotera<sup>4</sup>, R. Szul<sup>5</sup>, B. Zawadzkiej<sup>6</sup> czy B. Jałowieckiego<sup>7</sup>. Wśród prac porządkujących i syntetyzujących dotychczasowe liczne ujęcia regionu do najciekawszych należy bez wątpienia praca Z. Chojnickiego i T. Czyż<sup>8</sup>, w której autorzy wyróżniają trzy sposoby rozumienia terminu „region”. Może on być narzędziem badania (celem stworzenia podstaw analizy przestrzennej), może być narzędziem działania (aby umożliwić organizację działań społecznych w przestrzeni), wreszcie może stanowić przedmiot poznania, obiektywny byt będący obiektem analizy. Tę ostatnią perspektywę interesująco rozwija Dumolard: „regiony istnieją niezależnie od badaczy; muszą oni odkrywać je, a nie tworzyć”<sup>9</sup>. Chociaż ujęciu temu można zarzucić idealizm, wskazuje ono jednak na pewną istotną prawdę: regiony stworzone przez polityków w ramach regionalizacji praktycznej (administracyjnej) z pominięciem obiektywnie istniejących w przestrzeni powiązań czy prawidłowości nie będą dobrze funkcjonowały, dopóki narzucenie nowych ograniczeń przestrzennych nie wytworzy wewnątrz nich sieci nowych współzależności, pozwalających na sprawne funkcjonowanie regionów w realiach stworzonych przez kolejną reformę organizacji terytorialnej kraju. Chojnicki i Czyż twierdzą, że region powinien być przedmiotem poznania, aby móc uznać go za racjonalny, co dodatkowo wzmacnia tezę, że w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań dla podziału administracyjnego (regionalizacja praktyczna) nie należy zapominać o osiągnięciach regionalizacji strukturalnej (region jako przedmiot poznania)<sup>10</sup>.

### 3. Podziały administracyjne w Polsce

Okres od zakończenia II wojny światowej do końca pierwszej dekady XXI w. charakteryzował się wielokrotnie dokonywanymi zmianami podziału terytorialnego Polski. Każda zmiana, w tym także ostatnia, dokonana w 1999 r., związana była z burzliwymi dyskusjami dotyczącymi przyszłego kształtu organizacji ustroju terytorialnego kraju. Jałowiecki w okresie pierwszych lat po zmianach politycznych następujących w Polsce po 1989 r. doliczył się 26 koncepcji nowego podziału terytorialnego Polski<sup>11</sup>, natomiast kilka lat po wprowadzeniu

<sup>2</sup> K. Dziewoński, *Teoria regionu ekonomicznego*, „Przegląd Geograficzny” 1967, nr 39 (1), s. 33–50.

<sup>3</sup> A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

<sup>4</sup> M. Koter, *Region polityczny – geneza, ewolucja i morfologia* [w:] *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1993, s. 49–74.

<sup>5</sup> R. Szul, *Some problems of regionalisms in contemporary Europe with special reference to Eastern Europe* [w:] *Regional question in Europe. Question regionale en Europe*, red. G. Gorzelak, B. Jałowiecki, Warszawa 1993, s. 343–368.

<sup>6</sup> B. Zawadzka, *Województwo i region. Wnioski z doświadczeń francuskich*, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> B. Jałowiecki, *Oblicza polskich regionów [Wstęp]*, „Studia Regionalne i Lokalne”, Warszawa 1996, s. 5–18; B. Jałowiecki, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja* [w:] *Oblicza polskich regionów...*, s. 19–88.

<sup>8</sup> Z. Chojnicki, T. Czyż, *Region i regionalizacja w geografii* [w:] *Region, regionalizm. Pojęcia...*, s. 15.

<sup>9</sup> P. Dumolard, *Le concept de la region: ambiquities, paradoxes ou contradictions?*, Reims 1980, s. 41–42, 21–32, [za:] Z. Chojnicki, T. Czyż, *op. cit.*, s. 13–36, s. 21.

<sup>10</sup> Z. Chojnicki, T. Czyż, *op. cit.*, s. 15.

<sup>11</sup> B. Jałowiecki, *Przestrzeń historyczna, regionalizm...*, s. 74.

ostatniej reformy Miszczuk zidentyfikował aż 54 takie propozycje<sup>12</sup>. Tak ogromna wielość koncepcji sama w sobie świadczy o braku ukształtowanego na przestrzeni dziejów, ustabilizowanego układu terytorialnego. Tezę tę potwierdza także szczegółowa analiza poszczególnych propozycji, dokonana przez drugiego spośród wspomnianych autorów. Pozwala to wnioskować o braku regionów o charakterze obiektywnym w Polsce; w przeciwnym bowiem razie liczba zgłoszonych propozycji byłaby zapewne znacznie mniejsza, podobnie ich zróżnicowanie nie byłoby tak znaczące. Gorzelak w 1993 r. skomentował to następująco: „Wskazuje też, jak mało merytoryczna, a jak silnie upolityczniona jest dyskusja o jednym z najważniejszych elementów struktury państwa...”<sup>13</sup> – ta cierpka uwaga jest aktualna do dzisiaj.

Jak dalej zauważa Miszczuk, ostatnia reforma nie wprowadziła w życie żadnej z naukowo opracowanych koncepcji<sup>14</sup>. Była natomiast rezultatem gry politycznej, prowadzonej przez partie obecne wówczas w parlamencie, w ramach której regionalizacja polityczna wykorzystała regionalizację geograficzną instrumentalnie, z brakiem poszanowania podstawowych zasad tej ostatniej. Spośród wspomnianych pięćdziesięciu czterech zaledwie cztery propozycje reformy zawierały (w proponowanych widelkach) wybrany ostatecznie wariant szesnastu województw, chociaż żadna z nich w szczegółowych rozwiązaniach nie przewidywała takiego przebiegu granic, jaki wprowadzono w 1999 r. Jakkolwiek ma słuszność Zawadzka, twierdząc, że nie istnieją regiony, w których wszystkie prawidłowości przestrzenne idealnie by się pokrywały i wszelkie kryteria regionalizacji były spełnione<sup>15</sup>, także Wojtkowiakowi trudno odmówić racji, kiedy pisze: „...planiści traktują ziemię polskie niby «kotlet mielony», podatny zarówno na dowolne cięcia, jak i zabiegi scaleniowe”<sup>16</sup>.

Jak zatem dokonać podziału administracyjnego kraju, aby był on bliski optymalnemu? Rozważania te należy rozpocząć od określenia priorytetów w podziale administracyjnym. Większość autorów uważa, że absolutnym priorytetem powinno być kryterium społeczno-gospodarcze, z uwzględnieniem współczesnej sieci osadniczej i powiązań funkcjonalnych, nadto podział nie powinien przecinać naturalnych więzi społecznych<sup>17</sup>. Jednak istnieją także postulaty przyjęcia kryteriów politycznych za podstawowe<sup>18</sup>. Wśród licznych postulowanych kryteriów poprawnej regionalizacji Kowalczyk wskazuje na potrzebę zadbania o właściwą rangę wielkich miast, uwzględnienie zmian charakteru granicy państwowej (np. przenikalności), uwzględnienie potrzeby nawiązywania relacji transgranicznych przez regiony oraz rezygnację z dążenia do ujednoczenia (np. wielkościowego) regionów<sup>19</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że w bardzo licznych analizach związanych z podziałem administracyjnym Polski wielokrotnie, chociaż zazwyczaj poza głównym nurtem rozwa-

---

<sup>12</sup> A. Miszczuk, *Regionalizacja administracyjna III Rzeczypospolitej. Koncepcje teoretyczne a rzeczywistość*, Lublin 2003.

<sup>13</sup> G. Gorzelak, *Regionalizm i regionalizacja w Polsce na tle europejskim* [w:] *Czy Polska będzie państwem regionalnym?*, red. G. Gorzelak, B. Jałowicki, „Studia Regionalne i Lokalne”, Warszawa 1993, s. 45–70, s. 66.

<sup>14</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 7–10.

<sup>15</sup> B. Zawadzka, *op. cit.*, s. 35

<sup>16</sup> S. Wojtkowiak, *Jak przez wieki administracyjnie dzielono i jak ostatnio podzieliliśmy terytorium Polski*, Łódź 2000, s. 35.

<sup>17</sup> B. Jałowicki, *Oblicza polskich regionów [Wstęp]...*, s. 13.

<sup>18</sup> B. Zawadzka, *op. cit.*, s. 35; por. także J. Wendt, *Geografia władzy w Polsce*, Gdańsk 2001, s. 70.

<sup>19</sup> A. Kowalczyk, *Dotychczasowe doświadczenia i aktualny stan prac badawczych nad reformą podziału Polski na regiony* [w:] *Czy Polska będzie państwem regionalnym...*, s. 130.

zań, pojawiają się propozycje uwzględnienia historycznego przebiegu granic administracyjnych. Kowalczyk zauważa, że aż cztery propozycje reformy administracyjnej powstały przed 1999 r. spośród dwudziestu dwóch przeanalizowanych przez zespół E. Wysockiej powstały w oparciu o regiony historyczno-kulturowe, a autorzy tej analizy wprost postulują, aby regionalizacja nawiązywała do podziałów historycznych<sup>20</sup>. Natomiast Miszczuk zauważa, że czynnik historyczny, choć niezbyt silnie akcentowany, odegrał pewną rolę w tworzeniu obecnego podziału administracyjnego<sup>21</sup>. Tak więc regiony historyczne, rozumiane jako jednostki przestrzenne zawdzięczające odrębność swej historycznej odmienności<sup>22</sup>, mogłyby stanowić jedną z podstaw tworzenia podziału administracyjnego.

#### 4. Trwałość regionu jako kryterium podstawowe

Stosunkowo rzadko podnoszonym w literaturze przedmiotu postulatem jest trwałość regionu jako kryterium podstawowe organizacji terytorialnej państwa. Tymczasem wydaje się, że kryterium to powinno mieć rangę nadrzędną w stosunku do innych kryteriów regionalizacji. Duża częstość zmian podziału administracyjnego oznacza bowiem jego dezorganizację („Państwo nie może jednak znajdować się w stanie permanentnej regionalizacji politycznej, gdyż prowadzi to do jego paraliżu”)<sup>23</sup>, konieczność ponoszenia znaczących wydatków na kolejne reformy, a także szereg niekorzystnych zjawisk w sferze społecznej, np. zburzenie tradycji, zerwanie więzi czy atomizację społeczności lokalnych i regionalnych<sup>24</sup>. Stabilność podziału administracyjnego oznacza natomiast stabilizację polityczną i zerwanie z „kłątą Krzywoustego”, a także tworzenie zaczątków z trudem zauważalnej w Polsce tożsamości regionalnej; *notabene*, jednym z celów reformy z 1999 r. było jej odbudowanie<sup>25</sup>. Warto także zauważyć, że długo istniejący region administracyjny kształtuje nowe struktury regionalne, powiązania i współzależności, wraz z upływem czasu powstaje zatem region o cechach zbliżonych do regionu obiektywnego<sup>26</sup>. Jak pisze Miszczuk, „...długotrwałe funkcjonowanie regionu zdelimitowanego w oparciu o subiektywne kryteria może przyczynić się do powstania regionu rozumianego jako przedmiot poznania”<sup>27</sup>. Gdyby udało się wytworzyć regiony, które byłyby jednocześnie narzędziami badania, narzędziami działania, jak i przedmiotami poznania, można by mówić o regionalizacji optymalnej i powstaniu regionów obiektywnych.

Aby region mógł być trwały, powinien zostać spełniony szereg warunków. Wymienione poniżej trzy warunki należy traktować jako konieczne, jednak niewystarczające do wytworzenia trwałych regionów. Po pierwsze, powinien istnieć wyraźny związek pomiędzy regionem w jego administracyjnych granicach a rzeczywistością polityczną, społeczną, gospodarczą czy też fizyczno-geograficzną. Po drugie, powinna istnieć identyfikacja mieszkańców z regionem. Po trzecie, musi upłynąć kilka pokoleń, aby region w określonych granicach mógł się utrwalić.

<sup>20</sup> A. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 127.

<sup>21</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 191.

<sup>22</sup> R. Szul, *op. cit.*, s. 347–350.

<sup>23</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 201.

<sup>24</sup> S. Alexandrowicz, *Różne pojęcia historii regionalnej i możliwości jej uprawiania* [w:] *Region, regionalizm. Pojęcia...*, s. 40–41.

<sup>25</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 137.

<sup>26</sup> Z. Chojnicki, T. Czyż, *op. cit.*, s. 15, 29.

<sup>27</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 29.

Nawet pobieżne zestawienie trzech wymienionych powyżej warunków z sytuacją w Polsce pozwala stwierdzić, że współczesne jednostki administracyjne pierwszego rzędu w Polsce nie są trwałe. Wytwarzane przez lata sieci powiązań wewnątrzregionalnych regularnie zrywano, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest reforma 1975 r., chociaż także plany reform w okresie międzywojennym nie wykazywały poszanowania dla więzi ukształtowanych w procesach dziejowych<sup>28</sup>. Identyfikacja regionalna mieszkańców w Polsce jest bardzo słaba, szczególnie w młodym pokoleniu. Silniejsze są narodowa i lokalna, a według wielu badań nawet europejska<sup>29</sup>. Chociaż trudno o jednoznaczne określenie czasu niezbędnego do ukształtowania się regionu, to przykłady z przeszłości (np. sytuacja na zasiedlonych przez przesiedleńców z wielu części przedwojennej Polski ziemiach zachodnich) pozwalają wnioskować, że potrzeba kilku pokoleń, aby można było mówić o ukształtowaniu się tożsamości regionalnej<sup>30</sup>.

Zatem regiony trwałe to regiony oparte o granice położone przez długi czas w tym samym miejscu. Granice takie są widoczne nie tylko na mapach administracyjnych, lecz także w rzeczywistości społeczno-gospodarczej, a ograniczone nimi obszary nazywa się często regionami historycznymi. Jak zauważa Wojtkowiak, podział na krainy geograficzno-historyczne (dzielnice naturalne), powstałe na bazie wczesnośredniowiecznych związków ponadplemiennych i ukształtowane w procesach dziejowych, jest trwałe<sup>31</sup>. Można zatem wnioskować, że regiony administracyjne mogłyby z powodzeniem powstawać w oparciu o regiony historyczne.

Chociaż trudno o prace badawcze, w których eksponowano by tak postawioną tezę, to autorzy wielu publikacji niejako mimochodem zauważają, jak ważne dla współczesnych granic administracyjnych są uwarunkowania historyczne. Piskozub twierdzi, że zręby obecnej struktury istniały przez 1000 lat, oprócz okresu zaborów<sup>32</sup>. W pracy Gorzelaka znajduje się sformułowanie wskazujące na fakt, że obecne terytorium Polski nawiązuje do terytorium Polski pierwszych Piastów („...podział regionalny współczesnej Polski naśladuje historyczne granice regionów”)<sup>33</sup>. Granice administracyjne w okresie międzywojennym wyraźnie naśladowały granice czasu zaborów<sup>34</sup>. Kowalczyk zauważa, że plany reformy administracyjnej w okresie międzywojennym w większości nawiązywały do przedrozbiorowych uwarunkowań historycznych, choć nie zostały wprowadzone w życie<sup>35</sup>. Wreszcie Miszczuk jest przekonany, że czynnik historyczny, choć niezbyt silnie akcentowany, odegrał pewną rolę w obecnym podziale administracyjnym<sup>36</sup>. Warto ponadto zwrócić uwagę, że do dziś w języku potocznym w powszechnym użyciu są nazwy regionalne z czasów piastowskich.

W świetle powyższych rozważań region historyczny rozumiany jako jednostka administracyjna pierwszego rzędu z przeszłości<sup>37</sup> zyskuje pełne prawo do współstanowienia o obecnym kształcie podziału terytorialnego kraju.

<sup>28</sup> J. Wendt, *op. cit.*, s. 15–22.

<sup>29</sup> R. Szul, *op. cit.*, s. 351–366; B. Jałowiecki, *Oblicza polskich regionów [Wstęp]...*, s. 6; E. Firlić, *Poczucie tożsamości narodowej Polaków w świetle badań empirycznych [w:] Tożsamość narodowa Polaków w przyszłej Europie*, red. P. Gulczyński, B. Loba, Warszawa 2002, s. 44–52.

<sup>30</sup> Por. R. Szul, *op. cit.*, s. 351–366.

<sup>31</sup> S. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 29.

<sup>32</sup> A. Piskozub, *op. cit.*

<sup>33</sup> G. Gorzelak, *op. cit.*, s. 61.

<sup>34</sup> S. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 146.

<sup>35</sup> A. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 104–107.

<sup>36</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 191.

<sup>37</sup> Por. S. Alexandrowicz, *op. cit.*, s. 40.

## 5. Regiony historyczne – wybór przedmiotu analizy

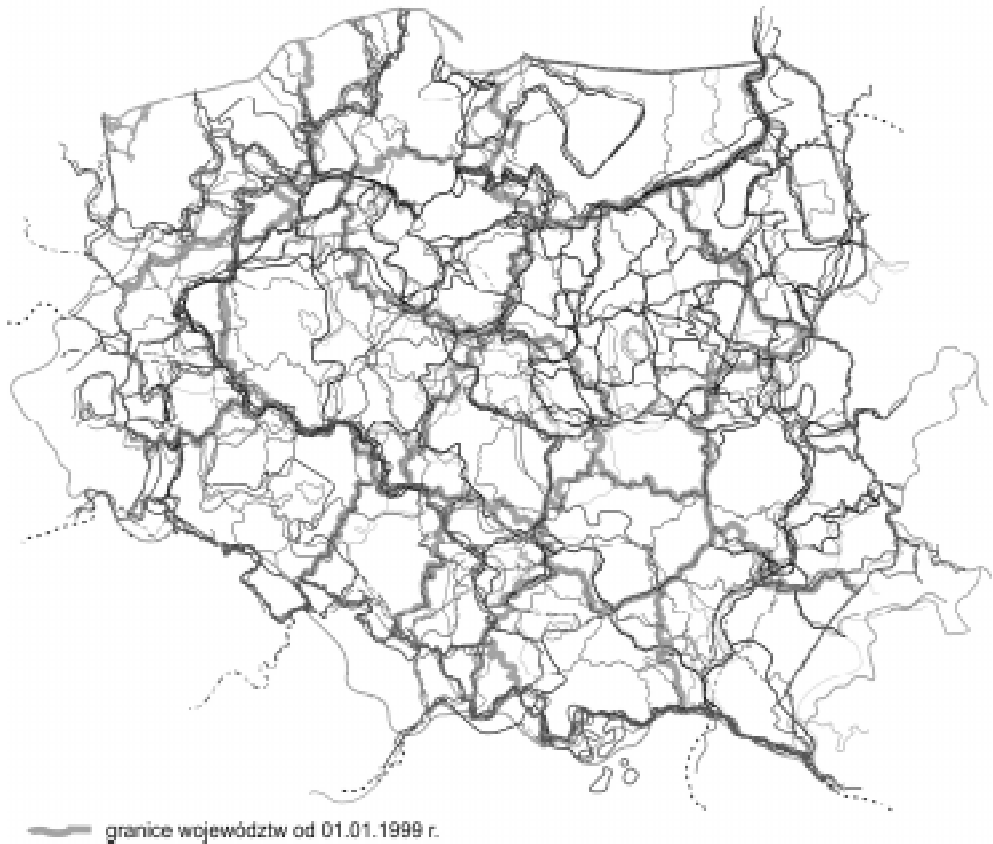
Konsekwencją przyjęcia regionu historycznego jako podstawy do tworzenia współczesnego podziału administracyjnego jest konieczność dokonania wyboru któregoś z podziałów administracyjnych z przeszłości jako punktu odniesienia. W niniejszej pracy z uwagi na założone cele kierunek analizy zostanie odwrócony. Granice współczesnych województw zostaną skonfrontowane z granicami regionów historycznych w celu stwierdzenia, w jakim stopniu są one ze sobą zbieżne. Jednak nawet w takiej sytuacji nierozstrzygniętym pozostaje pytanie o to, z którymi granicami z przeszłości należy konfrontować granice współczesne. Liczba regionów historycznych w Polsce w poszczególnych epokach historycznych jest przedmiotem ciągłych sporów, więc wytyczenie ich granic jest tym bardziej dyskusyjne. Problem ten pogłębia się stopniowo w miarę cofania się w czasie, by w czasach wczesnopiastowskich stanowić kluczową przeszkodę dla szczegółowych analiz. Tytułem przykładu: przedmiotem niekończących się dyskusji historyków jest wciąż liczba dzielnic z czasu początków rozdrobnienia feudalnego w XII w. oraz położenie ich granic, w tym także położenie dzielnicy senioralnej.

W niniejszej pracy przyjęto, że pomimo licznych wątpliwości najbardziej wiarygodnymi źródłami informacji o przebiegu granic regionów historycznych są atlasy historyczne, w związku z tym na zawartych w nich mapach oparto dalszą analizę. Przebieg granic współczesnych województw skonfrontowano z przebiegiem granic zewnętrznych państwa polskiego oraz granic administracyjnych pierwszego rzędu w dwudziestu jeden momentach w czasie, reprezentujących jedenaście okresów historycznych (zob. tab. 1). Wszystkie te granice naniesiono na jedną mapę<sup>38</sup> (zob. ryc. 1).

Tabela 1. Wybór okresów i jednostek administracyjnych do analizy

Okres czasu	Jednostki administracyjne
Polska pierwszych Piastów (ok. 990, 1025, 1040)	prowiniecje
Początek rozdrobnienia feudalnego (1138)	dzielnice
Próby zjednoczenia Polski w XIII w. (ok. 1250)	dzielnice
Polska ostatnich Piastów (1320, 1370)	województwa
Rzeczpospolita szlachecka (XVI w.)	województwa
Rzeczpospolita Obojga Narodów (1600 r.)	województwa, księstwa
Rozbiory (1772, 1793, 1795)	prowiniecje, obwody regencyjne
Epoka napoleońska, Królestwo Polskie (1807, 1809, 1815, 1830)	departamenty, województwa, gubernie
Okres międzywojenny (1930)	województwa
Po II wojnie światowej (1944, 1951, 1960)	województwa
Przed reformą podziału administracyjnego (1993)	województwa

<sup>38</sup> Wysoki stopień graficznej złożoności analizy kartograficznej, w tym przede wszystkim znaczna liczba naniesionych na mapę linii granicznych, w połączeniu z technicznym ograniczeniem druku do skali szarości uniemożliwia wykonanie tej mapy w sposób umożliwiający poprawną identyfikację poszczególnych linii i przypisanie ich poszczególnym okresom opisanym w tabeli 1, za co autorzy przepraszają.



Ryc. 1. Granice polityczne i administracyjne Polski w okresie 990–1993

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Atlas historyczny Polski*, red. W. Czaplński, T. Ładogórski, Warszawa–Wrocław 1996; *Atlas historyczny do 1815 r.*, red. J. Tazbir, S. Kryciński, Wydawnictwo Demart 2004; *Atlas historyczny 1815–1939*, red. J. Tazbir, S. Kryciński, Wydawnictwo Demart 2000; *Kleiner Atlas zur deutschen Territorial Geschichte*, B. Jähnig, L. Biewer, Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen 1991; *Diercke Schul-Atlas*, Braunschweig. George Westermann 1900; *Andrees Neuer Allgemeiner und Österreichisch-Ungarischer Handatlas*, A. Scobel, Verlag von Moritz Perles, Wien 1904.

Już wstępna, pobieżna analiza przedstawionego materiału kartograficznego pozwala stwierdzić, że istnieje znaczna zbieżność granic współczesnych województw z granicami wewnętrznymi jednostek administracyjnych, względnie z zewnętrznymi granicami państwa polskiego w wielu okresach historycznych. Jako przykład można podać granice województw wielkopolskiego i dolnośląskiego lub mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Występują także granice współczesne, które nie znajdują żadnego lub niemal żadnego odniesienia w położeniu granic regionów historycznych, np. granica między województwami podkarpackim i małopolskim lub świętokrzyskim i mazowieckim. W kontekście prowadzonych wcześniej rozważań należy stwierdzić, że w pierwszym przypadku granice współczesnych województw zostały

poprowadzone poprawnie i pozwalają na kontynuację procesu kształtowania się regionów obiektywnych, w drugim przypadku natomiast są to granice zupełnie oderwane od rzeczywistości kształtowanej przez procesy historyczne.

Możliwości tak prostej i jednoznacznej interpretacji powyższej mapy są jednak ograniczone. Chociaż autorzy dołożyli wszelkich starań, aby maksymalnie zobiektywizować przeprowadzone badania, to dobór okresów analizy był subiektywny, a wprowadzenie do analizy kolejnych okresów czasu lub eliminacja niektórych granic spośród już przyjętych bez wątpienia wprowadziłyby zmiany w uzyskanym obrazie końcowym. Duża częstotliwość zmian niektórych granic była dodatkowym utrudnieniem w dokonaniu wyboru okresów czasu poddanych analizie. Jak już wspomniano, w analizie posłużono się źródłami kartograficznymi, których wykonanie opierało się niejednokrotnie na niepełnej wiedzy na temat przebiegu granic historycznych, w szczególności w odniesieniu do granic z czasów wczesnopiastowskich. Te najstarsze granice rzadko były granicami liniowymi w dzisiejszym rozumieniu tego sformułowania, zazwyczaj miały charakter strefowy<sup>39</sup>. Źródłowe materiały kartograficzne wykonane były w różnych skalach (1:3M, 1:3,5M, 1:4M, 1:4,5M, 1:5M, 1:6M), co pociągało za sobą różny stopień ich generalizacji, a w konsekwencji zmusiło do przyjęcia założenia o tolerancji rozbieżności pomiędzy przebiegiem linii granicznych z różnych okresów. Zależnie od skali mapy i okresu przedstawianego na niej przyjęto tolerancję błędu od 5 do 10 kilometrów. Ponadto porównywalność rangi jednostek administracyjnych pierwszego rzędu na przestrzeni dziejów nie jest pełna, trudno także mówić o porównywalności znaczenia granic zewnętrznych oraz wewnętrznych granic administracyjnych dla procesu tworzenia regionów. Dodatkowo ważność granic sprzed tysiąca lat dla współczesności nie może być bezpośrednio porównywana z ważnością granic z ostatnich okresów historycznych. Wszystkie pokrótce przedstawione tu ograniczenia zmuszają do ostrożnego wyciągania wniosków i skłaniają do podjęcia dalszych prac zmierzających do obiektywizacji analizy.

## 6. Podsumowanie

W okresie poprzedzającym wprowadzoną w 1999 r. reformę organizacji terytorialnej kraju pojawiało się wiele opinii o zdecydowanie zbyt dużej liczbie województw w Polsce i konieczności jej zmniejszenia<sup>40</sup>. Także obecnie częste są głosy o podobnym charakterze<sup>41</sup>, choć z ust zarówno naukowców, jak i polityków padają także deklaracje o konieczności zwiększenia liczby województw i przyznania statusu miast wojewódzkich kolejnym ośrodkom, w tym m.in. Koszalinowi, Słupskowi, Częstochowie czy Kaliszowi<sup>42</sup>.

W kontekście przedstawionych powyżej rozważań wydaje się uzasadnionym stwierdzenie, że dokonywanie częstych zmian podziału administracyjnego kraju nie służy dobrze ni-

---

<sup>39</sup> Por. Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, Warszawa 2006, s. 119.

<sup>40</sup> Np. A. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 111–127; B. Jałowicki, *Oblicza polskich regionów [Wstęp]...*, s. 6–13.

<sup>41</sup> Np. A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 83–136.

<sup>42</sup> W. Janicki, *Multiple nation-states' Europe or multiple non-nation-regions' Europe? Politicisation of the dilemma and contribution of Poland to the European image [w:] Historical regions divided by the borders*, „Region and Regionalism”, No. 9, vol. 1, red. M. Sobczyński, Łódź–Opole 2009, s. 42–44.



czemu i nikomu, przynosząc wyłącznie doraźne korzyści polityczne lokalnym działaczom politycznym czy samorządowym. A skoro nie istnieje uniwersalny, najlepszy podział administracyjny<sup>43</sup>, to należy zaprzestać działań zmierzających do wprowadzania kolejnych jego zmian – niech obecny podział, przynajmniej na poziomie województw, będzie ostatnim. W miarę potrzeby można dokonywać zmian na niższych szczeblach administracji. Utrzymanie obecnego podziału w mocy przez długi okres czasu może doprowadzić do stabilizacji politycznej oraz do ukształtowania się regionów o charakterze regionów obiektywnych. Wysoka zbieżność przebiegów granic administracyjnych w okresie 1946–1974 oraz po 1999 r. daje szansę na utrzymanie tego podziału także w świadomości społecznej, co jest warunkiem koniecznym tworzenia tożsamości regionalnej.

---

<sup>43</sup> A. Miszczuk, *op. cit.*, s. 7.

